



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2025.3(293).0003

ORCID: 0000-0003-4108-2682

PIOTR OLECHOWSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie

Historia Anny Szymczyk – łączniczki „Mili” – od aresztu do pełnej rehabilitacji. Przyczynek do rozprawy o polskim podziemiu niepodległościowym we Lwowie „za drugiego Sowietu 1944–1946”

ABSTRACT

This article examines the fate of Anna Szymczyk, a liaison officer of the Home Army in Lwów, who was arrested by the local People's Commissariat for State Security authorities in November 1944 and, as a result of the investigation, sentenced to ten years in a Soviet labour camp. Particular attention is given to the course of the proceedings and the circumstances of her sentencing. The article also covers her deportation and exile, focusing on the conclusion of her sentence, her eventual departure to the People's Republic of Poland, and her later efforts to obtain compensation after the collapse of the Soviet Union.

Wprowadzenie

Badania nad polskim podziemiem niepodległościowym zarówno we Lwowie, jak i na obszarze pozostałych ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej „za drugiego Sowietu 1944–1946” w dotychczasowym ujęciu koncentrowały się przede wszystkim na ukazaniu struktur i zadań poszczególnych komórek i organizacji działających

w warunkach konspiracyjnych¹. Realizacja tego rodzaju zainteresowań badawczych stała się oczywiście możliwa dopiero u schyłku lat osiemdziesiątych XX stulecia, kiedy to zniknęły ograniczenia ze strony oficjalnej cenzury. W kolejnych latach historycy uzyskiwali coraz szerszy dostęp do zamkniętych wcześniej zasobów archiwalnych, dzięki czemu do obiegu naukowego trafiały nowe dokumenty, rzucające nowe interesujące światło na wiele kwestii. Szczególne znaczenie w tym kontekście miało niewątpliwie odtajnienie dokumentacji archiwalnej, zgromadzonej w zasobach Służby Bezpieczeństwa Ukrainy – zwłaszcza na szczeblu poszczególnych obwodów tego kraju.

Niemniej w dotychczasowej polskiej historiografii przedmiotowego zagadnienia dominują zdecydowanie wskazane wyżej aspekty. Najczęściej odnoszą się one do działalności poszczególnych struktur w kontekście realizacji konkretnych zamierzeń. Nie brakuje również

¹ Zob. m.in.: Jerzy Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej* (Warszawa: PAX, 1989), passim; Węgierski, *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa* (Kraków: Platan, 1994), passim; Węgierski, „Członkowie Okręgowej Delegatury Rządu i organizacji «NIE» z Małopolski Wschodniej przed sądami sowieckimi w latach 1944–1946”, *Zeszyty Historyczne WiN-u* 4, nr 6 (1995): 13–39; Węgierski i Grzegorz Mazur, *Konspiracja lwowska 1939–1944: słownik biograficzny* (Katowice: Unia, 1997); Węgierski, „Aresztowania członków organizacji «NIE» w Małopolsce Wschodniej”, *Zeszyty Historyczne WiN-u* 7, nr 11 (1998): 5–30; Węgierski, „Archiwum Eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego WiN-u z r. 1946”, *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 11 (1998): 107–125; Węgierski, „Żołnierze AK-„NIE” Obszaru Lwowskiego w obozach sowieckich w latach 1945–1959”, *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 13 (1999): 83–106; Edward Jaworski, *Lwów: Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956* (Pruszków: Ajaks, 1999), passim; Piotr Kołakowski, „NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie 1944–1945”, *Zeszyty Historyczne* nr 136 (2001): 59–86; Rafał Wnuk, „Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939–1941 i 1944–1953”, w *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. Krzysztof Jasiewicz (Warszawa: Rytm, 2002), 157–249; Dariusz Rogut, „Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD-MWD ZSRR (1944–1956)”, w *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. Rogut i Arkadiusz Adamczyk (Zelów: Atena, 2005), 69–97; Damian Markowski, „Plonące Kresy”. *Operacja „Burza” na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej* (Warszawa: Rytm, 2011), passim; Kazimierz Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej* (Kraków: Wyd. Literackie, 2015), passim; Grzegorz Hryciuk, „Radziecki aparat bezpieczeństwa (NKWD i NKGB) wobec «nacionalistycznego podziemia polskiego» na ziemiach wschodnich II RP – casus Galicji Wschodniej i Wołynia 1944–1946”, w *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Łukasz Adamski, Hryciuk i Grzegorz Motyka (Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2017), 163–232; Markowski, *Anatomia Strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych* (Warszawa: IPN, 2018), passim; Markowski, „Ostatni leśni czy zbrojne podziemie? Wokół charakteru działalności zbrojnej Obszaru NIE Lwów (sierpień 1944–maj 1945 roku)”, *Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego* 15, nr 1 (2021): 127–143, <https://doi.org/10.5281/zenodo.5701374>.

licznych publikacji o charakterze wspomnieniowym, wnoszących wiele interesujących szczegółów².

Zdecydowanie rzadziej natomiast historycy koncentrują się na ukazaniu losów szeregowego członka polskiego podziemia niepodległościowego, nie tylko w okresie 1944–1946, ale także w następnych latach, po odbyciu zasądzonej kary na zesłaniu. Takie podejście ma szczególne znaczenie, gdyż łączy w sobie kilka okresów historycznych, a także funkcjonowanie danej jednostki na obszarze różnych państw i systemów politycznych.

W powyższym kontekście zasadnym jest więc wysunięcie postulatu badawczego, dotyczącego realizacji szerszych dociekań na temat działalności członków polskiego podziemia niepodległościowego. Powinny one obejmować okres od momentu ich aresztowania przez radzieckie służby specjalne, poprzez śledztwo i skazanie na wieloletnią katorgę, a następnie zakończenie wyroku i dalsze losy w ZSRR lub w powojennej Polsce. Wielu z tych ludzi nigdy nie powróciło z zesłania, umierając w nieludzkich warunkach, bez jakiegokolwiek pomocy medycznej. Niemniej spory odsetek przeżył odbyte w całości wieloletnie wyroki. Osobom tym najczęściej nie od razu udało się opuścić wschodnie połacie ZSRR, gdyż nadal uznawano je za niebezpieczne w ówczesnych warunkach politycznych. Niekiedy tego rodzaju zgodę na wyjazd łączono z zakazem powrotu w rodzinne strony, wymuszając tym samym zamieszkanie w innym miejscu lub w powojennej Polsce.

Doświadczenia obozowe (przede wszystkim utrata zdrowia) sprawiły, że nie wszyscy doczekali upadku ZSRR, a co za tym idzie, możliwości ubiegania się o anulowanie wyroku³. W przypadku analizowanego obszaru, po powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego w 1991 r., tego rodzaju decyzje wydawane były wręcz masowo (nieomalże automatycznie, po analizie konkretnych postępowań karnych). Bardzo rzadko natomiast wieści o przyznaniu rehabilitacji docierały do samych zainteresowanych, czy też członków ich rodzin. Stąd też wielu członków polskiego podziemia niepodległościowego z okresu

² Zob. m.in.: Maria Kulczyńska, *Lwów–Donbas 1945* (Warszawa: Epoka, 1988), passim; Ryszard Gansiniec, *Notatki Lwowskie (1944–1946)* (Wrocław: Sudety, 1995), passim; Barbara Mękarska-Kozłowska, *Burza nad Lwowem. Reportaż z lat wojennych 1939–1945 we Lwowie. Kartka z pamiętnika* (Londyn: Aneks, 1996), passim; Grażyna Lipińska, *Jeśli zapomnę o nich...* (Warszawa: Wyd. Politechniki Warszawskiej, 2005), passim.

³ Szerzej na temat warunków egzystencji członków polskiego podziemia niepodległościowego w radzieckich obozach zob. m.in.: Węgierski, *Żołnierze*; Rogut, *Polacy*; Lipińska, *Jeśli zapomnę...*

II wojny światowej nigdy nie dowiedziało się o przyznaniu im statusu osób niesłusznie skazanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, za jakie uznano ZSRR.

Niniejszy tekst ma za zadanie analizę – według powyższego klucza – przypadku Anny Szymczyk – 19-letniej wówczas członkini Armii Krajowej (dalej: AK) we Lwowie, aresztowanej jesienią 1944 r. Wstąpiła ona w szeregi organizacji jeszcze podczas okupacji niemieckiej, latem 1943 r., przyjmując pseudonim konspiracyjny „Mila”⁴. Do jej głównych zadań należało przede wszystkim dostarczanie zaplombowanej korespondencji i prasy wydawanej przez polskie podziemie między poszczególnymi członkami AK w Dzielnicy Śródmieście. Po zatrzymaniu i dość szybkim (trwającym zaledwie niespełna 1,5 miesiąca) śledztwie, kobieta została skazana na 10 lat pobytu w łagrze i 3 lata pozbawienia praw publicznych (w tym także korespondencji). Powyższą karę odbyła w pełnym wymiarze, po czym przez ponad rok nie mogła powrócić do Lwowa. Zgodę na opuszczenie miejsca zesłania uzyskała dopiero po złożeniu deklaracji wyjazdu do powojennej Polski. Po upadku ZSRR Szymczyk uzyskała rehabilitację powyższego wyroku, a następnie, za pośrednictwem polskiej placówki dyplomatycznej we Lwowie, otrzymała pisemne potwierdzenie anulowania decyzji ze stycznia 1945 r. U schyłku życia, pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w., udało jej się wywalczyć w polskim sądzie wypłatę odszkodowania za lata spędzone w radzieckim łagrze.

Zatrzymanie i śledztwo

Zatrzymanie 19-letniej wówczas Anny Szymczyk, uczennicy dziewiętej klasy szkoły powszechnej nr 13 we Lwowie, zamieszkałej we w tym mieście przy ówczesnej ulicy Nabelaka (obecnie ul. Kotlarewskiego) 30/5, przez funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (dalej: *ros.* Народный комиссариат государственной безопасности СССР, NKGB), nastąpiło na jednej z ulic Lwowa pod koniec listopada 1944 r. Jak wynika z napisanego po latach przez jej matkę listu, córka wyszła z domu już 20 listopada 1944 r. i nigdy do niego nie wróciła⁵. Dwa dni później została zatrzymana

⁴ Архів Служби Безпеки України у Львівській Області у Львові (Archiw Służby Bezpieczeństwa Ukrainy u Lwowskiej Obłasti u Lvovi, dalej: АСБУЛО), П-23875, Постановление (на арест) гор. Львов, 24-го ноября 1944 г., 4.

⁵ АСБУЛО, П-23875, Просьба от Шимчик Марии Адольфовны, 8 августа 1954 г., 60.

i po raz pierwszy przesłuchana. Jak podawało wówczas konspiracyjne *Słowo Polskie*, była to jedna z wielu osób zaangażowanych w działalność podziemia niepodległościowego, aresztowanych we Lwowie na początku trzeciej dekady listopada 1944 r.⁶

Trwającą kilka godzin rozmowę prowadził śledczy lwowskiego NKGB, lejtnant Charitonow⁷. Przesłuchiwana od początku nie zaprzeczała swej aktywności w polskim podziemiu niepodległościowym, mówiąc, że została zwerbowana latem 1943 r. przez koleżankę Lidzię Pawłowską (faktycznie Bałtowską⁸ – prawdopodobnie chciała w ten sposób chronić tę osobę, podając błędne nazwisko, choć nie można wykluczyć błędu pisarskiego w protokole przesłuchania). W toku rozmowy Szymczyk przyznała się do członkostwa w AK, wskazując przy tym miejsce spotkań łączników – kinoteatr „Park” wybudowany w czasie okupacji niemieckiej na terenie dawnego Parku Kościuszki (Jezuickiego), w bezpośrednim sąsiedztwie głównego gmachu Uniwersytetu Lwowskiego prowizoryczny budynek, w którym wyświetlano seanse filmowe (w okresie okupacji niemieckiej funkcjonowało tam kino „Olimp”⁹).

Mając już jasną sytuację w kontekście winy, śledczy kontynuował przesłuchanie, chcąc uzyskać w ten sposób szczegółowe informacje o strukturze i działalności polskiego podziemia we Lwowie. Anna Szymczyk zeznała jedynie, że pseudonim „Mila” nadal jej mężczyzna znany jako „Baron”¹⁰, odgrywający rolę jej przełożonego. Oprócz niego podejrzana spotykała się także z kobietą o pseudonimie „Ilona”¹¹. Przyznała się, że wraz z nią jeszcze w czasie okupacji niemieckiej w 1943 r.,

⁶ „22 XI 1944 r.”, w *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa. 1 IX 1939–5 II 1946*, red. Mazur, Jerzy Skwara i Węgierski (Katowice: Unia, 2007), 543.

⁷ Imienia nie podano w źródle.

⁸ Zob. Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Karta” i Domu Spotkań z Historią w Warszawie (Archiwum Wschodnie dalej: AW), (dalej: AW KARTA), Dział Relacji (dalej: DR), Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

⁹ Szerzej na temat tego miejsca zob.: „Парк імені І. Франка – кінотеатр (не діє) (Park imeni I. Franka – kinoteatr /ne dije/)", Lviv interaktywnyj, dostęp listopad 17, 2024, <https://lia.lvivcenter.org/uk/objects/park-franka-f-cinema/>.

¹⁰ Był to Kazimierz Kozłowicz, który tuż po akcji „Burza” we Lwowie przedostał się do Lublina, gdzie następnie zgłosił się do służby w Ludowym Wojsku Polskim. Po kilku dniach wraz z innymi osobami został aresztowany. Zob. Jerzy Polaczek, „Epilog «Burzy» we Lwowie”, *Lwowskie Spotkania* wydanie specjalne (2004): 19–20.

¹¹ Była to Aleksandra Godlewska – zob. AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

w jednym z domów na ul. Piekarskiej we Lwowie, złożyła przysięgę na wierność organizacji AK¹².

Śledczy domagał się więc szczegółowych danych na temat „Barona”; „Ilony” oraz Lidii Pawłowskiej (Bałtowskiej). Szymczyk odpowiedziała jednak, że nie знаła ani ich nazwisk, ani też miejsca zamieszkania, co wynikało z zachowywania zasad konspiracji. Słyszając to, Charitonow zażądał szczegółowego przedstawienia działalności podejrzanej w strukturach AK. Kobieta odpowiedziała więc, że początkowo otrzymywała zamknięte „pakiety” od „Barona”, a jej zadanie polegało na ich przekazywaniu „Rogaczowi”¹³, który pracował w kinoteatrze „Casino” jako mechanik. Miało to trwać od lata 1943 r. do lipca 1944 r. Natomiast po wkroczeniu do Lwowa Armii Czerwonej „Baron” zerwał z nią wszelkie kontakty i polecił odtąd utrzymywać łączność z innym członkiem podziemia, znanym jako „Janko”¹⁴. Nie była jednak w stanie stwierdzić czy był to pseudonim, czy też prawdziwe imię, pełnych zaś danych personalnych nie znała. Miała spotkać się z nim dwa lub trzy razy, po czym jakoby zakończyła współpracę z polskim podziemiem, zasłaniając się brakiem czasu na tego rodzaju działalność (od sierpnia 1944 r.).

W kolejnym pytaniu śledczy Charitonow zapytał o personalia „Rogacza”, na co A. Szymczyk odpowiedziała, że był to Tadeusz Kozaczek, zatrudniony we wspomnianym kinoteatrze „Casino” w charakterze mechanika. Dodała, że był on członkiem AK, za co został aresztowany w październiku 1944 r.¹⁵ Widać zatem ewidentnie, że kobieta podawała jedynie nazwiska osób, o których wiedziała, że zostały aresztowane już wcześniej.

Prowadzący przesłuchanie pragnął poznać nazwiska innych osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną, jednakże zatrzymana wskazała jedynie wspomnianą już Lidię Pawłowską oraz nieznaną jej

¹² АСБУЛЮ, П-23875, Протокол допроса 22 ноября 1944 г., 14–16.

¹³ Był to Tadeusz Kozaczek – (ur. 1900 r. – zm.?), – aresztowany 16 X 1944 r. jako członek Armii Krajowej we Lwowie. 27 XII 1944 r. Wojenny Trybunał we Lwowie skazał go na 15 lat pobytu w łagrze oraz 5 lat pozbawienia praw publicznych. Dalsze losy nie są znane. W 1993 r. na mocy decyzji prokuratury obwodowej we Lwowie został zrehabilitowany (prawdopodobnie pośmiertnie). Szerzej zob.: „Козачек Тадеуш” w *Реабілітовані Історією. Львівська область. Книга п’ятнадцята: м. Львів (Львів: Видавничий центр «Пам’ять», 2023), 321. („Kozaczek Tadeusz”, *Reabilitowani Istorijeju. Lvivska Oblast. Knyha pjatnadcata: m. Lviv /Lviv: Wydawniczyj Centr „Pamjat”, 2023, 321/).**

¹⁴ Nie udało się ustalić personaliów tej osoby.

¹⁵ АСБУЛЮ, П-23875, Протокол допроса 22 ноября 1944 г., 14–16.

bliżej kobietę o pseudonimie „Stefania”¹⁶. Słyszając to, Charitonow wprost stwierdził, że wcześniejsze zeznania A. Szymczyk były niezgodne z prawdą, gdyż w toku śledztwa miano zgromadzić dowody wskazujące na ciągłą współpracę Polki z Armią Krajową, aż do momentu jej zatrzymania 22 listopada 1944 r. Szymczyk jednak zaprzeczyła, wskazując, że wszelkie kontakty z organizacją zerwała w połowie sierpnia 1944 r., kiedy to we Lwowie zaprowadzono radzieckie porządki¹⁷.

Powyższa taktyka przyjęta przez Charitonowa była klasyczną próbą wymuszenia zeznań, stosowaną dość często przez funkcjonariuszy NKGB w trakcie przesłuchań. Zazwyczaj bowiem sugestia, jakoby śledczy faktycznie zgromadzili materiały obciążające wystarczała, by osoba zatrzymana zaczęła przekazywać informacje o własnej działalności w podziemiu¹⁸.

Powyższe zeznania stanowiły zatem podstawę do nadania sprawie formalnego biegu, a więc wydania decyzji o tymczasowym aresztowaniu Szymczyk. Zapewne natychmiastowe przyznanie się do winy wynikało z przerażenia i młodego wieku kobiety, gdyż – jak sama przyznała po latach – na tym etapie nie stosowano wobec niej przemocy fizycznej. Jedyną kwestią, w której Polka nie zgadzała się z sugestią śledczego Charitonowa, był kolportaż nielegalnej prasy – twierdziła bowiem, że nigdy nie wiedziała, co w istocie znajdowało się w zaplombowanych pakietach, które przenosiła¹⁹.

Już dwa dni później – 24 listopada 1944 r. lejtnant Charitonow złożył wspomniany wniosek o zastosowanie wobec Anny Szymczyk środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. W uzasadnieniu napisał, że kobieta od lata 1943 r. należała do struktur polskiej organizacji podziemnej o nazwie „Armia Krajowa”, używając konspiracyjnego pseudonimu „Mila”. Rok później, w momencie wkroczenia do Lwowa Armii Czerwonej, Anna Szymczyk, utrzymując stały związek z kierownictwem AK, miała wziąć udział w organizacji zbrojnego powstania przeciwko radzieckiemu aparatowi państwowemu. Według

¹⁶ Nie udało się ustalić personaliów tej osoby – być może była to Stefania Wiszniowska, o której mowa będzie w dalszej części tekstu.

¹⁷ АСБУЛЮ, П-23875, Протокол допроса 22 ноября 1944 г., 14–16.

¹⁸ Zob. Piotr Olechowski, „Z dziejów Polaków w sowieckim Lwowie – przypadek Marii Tereszczak”, *Krakowskie Pismo Kresowe* 11, nr 10 (2019): 95–108, <https://doi.org/10.12797/KPK.11.2019.11.08>

¹⁹ Por. AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.; АСБУЛЮ, П-23875, Протокол допроса 22 ноября 1944 г., 14–16.

śledczego miało to polegać na nielegalnym kolportażu podziemnej prasy w języku polskim (*Słowo Polskie* oraz *Wytrwamy*)²⁰.

Po uzyskaniu akceptacji bezpośrednich przełożonych Charitonowa (naczelnika 2 Oddziału Zarządu Obwodowego NKGB we Lwowie, ppłk. Aljeksiejewa²¹ oraz naczelnika Oddziału Śledczego płk Gawri-sza²²), wniosek został zatwierdzony przez naczelnika NKGB we Lwo-wie, gen. lejtnanta Aleksandra Woronina, już następnego dnia²³. Tym samym pobyt Anny Szymczyk w areszcie zyskał oficjalne ramy prawne, choć z punktu widzenia treści stawianych zarzutów sytuacja wyglądała dość kontrowersyjnie. Wobec kobiety sformułowano bowiem podej-rzenie popełnienia przestępstw przewidzianych w artykułach 54-1 „a” („zdrada ojczyzny”) oraz 54-11 („działalność kontrrewolucyjna”)²⁴. Ponadto zapisano, że zarzuty dotyczyły całego okresu jej działalności w strukturach AK, a więc od lata 1943 r., kiedy to Lwów znajdował się pod okupacją niemiecką. Nie stanowiło to jednak przeszkody formalno-prawnej w oczach radzieckich śledczych, którzy uznawali ten okres jako przejściową okupację własnego terytorium, które przyłączono do ZSRR jesienią 1939 r. W ten sposób argument o „zdradzie ojczy-zny” (w domyśle: Związku Radzieckiego) zyskiwał legitymizację, choć w rzeczywistości był jedynie pretekstem do rozprawy z członkami kon-spiracji niepodległościowej, walczącej o niepodległość Polski.

Po wydaniu powyższej decyzji Anna Szymczyk została osadzona w lwowskim areszcie nr 1 („na Łąckiego”). Tam też, po upływie ponad tygodnia (3 grudnia 1944 r.), przeprowadzono kolejne przesłuchanie. Tym razem śledczy Charitonow rozpoczął od żądania podania szcze-gółowych informacji na temat Lidii Pawłowskiej. Zatrzymana potwier-dziła znajomość z kobietą, a także jej członkostwo w strukturach polskiego podziemia niepodległościowego. Dalsze pytania dotyczyły szczegółów z działalności lwowskiej AK, w tym nazwisk jej ścisłego kie-rownictwa²⁵. Szymczyk nie była jednak w stanie podać jakichkolwiek

²⁰ Ibid.

²¹ Imienia nie podano w źródle.

²² Imienia nie podano w źródle.

²³ АСБУЛО, П-23875, Постановление (об избрании меры пресечения) гор. Львов, 25-го ноября 1944 г., 5.

²⁴ Zob.: Кримінальний Кодекс УСРР зі змінами на 15 вересня 1935 р., Київ 1935, 21–22 (Кримінальний Кодекс УРСР зі змінами на 15 вересня 1935 р., Київ 1935, 21–22).

²⁵ АСБУЛО, П-23875, Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 3 декабря 1944 г., 17–18.

szczegółów, gdyż – jak twierdziła – działalność organizacji miała charakter tajny, w dużej mierze również dla jej członków. Na żądanie śledczego o podanie konkretnych członków AK, z którymi utrzymywała kontakt, kolejny raz wskazała: „Barona”, „Ilonę”, Kozaczka, Pawłowską (Bałtowską) oraz „Stefanię”. Dalsze pytania i odpowiedzi stanowiły *de facto* powtórzenie zeznań złożonych już 22 listopada 1944 r. Śledczy chciał bowiem dokładnie ustalić zakres zadań i kontaktów podejrzanej z „Baronem” oraz „Rogaczem”. W odpowiedzi usłyszał jedynie znane już informacje o pobieraniu i przekazywaniu zapieczętowanych pakietów, których zawartości Szymczyk nie знала²⁶.

Następnego dnia postanowiono więc zmienić taktykę prowadzenia przesłuchania, rozpoczynając je od słów „domagamy się przedstawienia całej prawdy na temat waszej działalności w strukturach AK”²⁷. Słyszając odpowiedź, że wszystko zostało już powiedziane na poprzednich przesłuchaniach, śledczy wprost stwierdził składanie fałszywych zeznań i celowe utrudnienie dalszych czynności przez Annę Szymczyk. Jako argument przytoczył fakty, rzekomo potwierdzone w toku postępowania, że „Mila” zajmowała się kolportażem nielegalnych wydawnictw polskiego podziemia (gazety *Słowo Polskie* oraz *Wytrwamy*²⁸). W odpowiedzi Szymczyk raz jeszcze zaprzeczyła, jakoby kolportowała powyższe tytuły wśród mieszkańców Lwowa. Zaznaczyła jednak, że jeden numer *Słowa Polskiego* otrzymała od „Barona”, a następnie po jego przeczytaniu zachowała go dla siebie. Natomiast w przypadku pakietów, które otrzymywała od „Rogacza” oraz „Janka”, nigdy nie знаła ich zawartości. Za każdym razem były one bowiem zamknięte i zapieczętowane, a tylko adresat miał prawo je otworzyć. Rola kuriera-łącznika ograniczała się przy tym do pobrania, przeniesienia przez miasto i dostarczenia do odbiorcy²⁹.

²⁶ Ibid.

²⁷ Ibid., Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 4 декабря 1944 г., 19.

²⁸ Szerzej na temat prasy wydawanej przez polskie podziemie niepodległościowe we Lwowie zob.: Jerzy Jarowiecki, „Konspiracyjna działalność wydawniczo-prasowa we Lwowie w latach 1939–1945”, w *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku* (Kraków: Wyd. Naukowe WSP, 1997), 83–117; Jarowiecki, „Konspiracyjne «Słowo Polskie» we Lwowie w latach okupacji 1939–1945”, w *Kraków–Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, t. 7, red. Halina Kosętko (Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005), 570–593; Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku* (Kraków–Wrocław: Księgarnia Akademicka, 2008), *passim*. Poza tym: Agnieszka Cieślukowa, *Prasa okupowanego Lwowa* (Warszawa: Neriton, 1997), *passim*.

²⁹ АСБУЛО, П-23875, Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 4 декабря 1944 г., 19.

Kolejne przesłuchanie przeprowadzone 5 grudnia 1944 r. rozpoczęło się od sugestii fałszywych zeznań złożonych dzień wcześniej w sprawie kolportażu pism *Słowo Polskie* oraz *Wytrwamy*. Odpowiedź Anny Szymczyk była jednak identyczna jak poprzednio. Wobec tego śledczy zapytał o okoliczności kontaktów z Tadeuszem Kozaczkiem (podając jego pełne dane, a nie pseudonim „Rogacz”). Polka stwierdziła jednak, że widziała się z nim zaledwie kilka razy, a na niwie prywatnej nie utrzymywała żadnych kontaktów. Nie była także w stanie powiedzieć, od kiedy Kozaczek należał do struktur polskiego podziemia niepodległościowego.

Śledczy poinformował wówczas kobietę, że Kozaczek złożył obciążające ją zeznania, w których wprost przyznał, że właśnie od niej otrzymywał nielegalne wydania *Słowa Polskiego* oraz *Wytrwamy*³⁰. Szymczyk kolejny raz odpowiedziała jednak, że nie знаła zawartości pakietów, które przekazywała „Rogaczowi”. Na dalsze pytania, dotyczące tożsamości „Barona” oraz „Janka”, Szymczyk nie udzieliła odpowiedzi, zasłaniając się brakiem wiedzy³¹.

Zeznania Kozaczka zostały włączone do akt śledztwa przeciwko Annie Szymczyk jako wypis z protokołu przesłuchania mężczyzny, przeprowadzonego 23 listopada 1944 r. W treści zeznań przyznał się on do otrzymywania nielegalnych wydawnictw polskiego podziemia niepodległościowego (gazet *Słowo Polskie* oraz *Wytrwamy*). Zaznaczył, że oba tytuły przynosiła mu młoda kobieta, która w czasie okupacji niemieckiej pracowała jako bileterka w kinoteatrze „Olimp” (po wkroczeniu Armii Czerwonej zatrudniła się w charakterze pomocnicy mechanika w kinie „Pionier”). Kozaczek dodał, że w czasie okupacji niemieckiej otrzymywał od Polki oba tytuły systematycznie, dwa razy w miesiącu. Natomiast po „wyzwoleniu” Lwowa spotkał się z nią zaledwie dwa razy – we wrześniu i październiku 1944 r. Na pytanie śledczych o tożsamość „Ani” (jak ją określał), odpowiedział, że była członkiem AK, jednak nie potrafił wskazać jej pseudonimu. Zadania kobiety miały polegać na kolportażu wśród ludności polskiej nielegalnych wydawnictw, przygotowywanych przez polskie podziemie niepodległościowe. Nie był jednak w stanie podać informacji od kogo otrzymywała tego rodzaju prasę, ani też komu jeszcze ją

³⁰ Ibid., Протокол допроса (Копия) обвиняемого Козачек Тадея Антоновича, гор. Львов, 1944 года ноября 23 дня, 24–26.

³¹ Ibid., Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 5 декабря 1944 г., 20–21.

przekazywała. Na pytanie o dane personalne „Ani” odpowiedział, że dokładnie nie pamiętał jej nazwiska, ale prawdopodobnie nazywała się „Szemczukowna”. Dodał, że jego zdaniem kobieta byłaby w stanie podać dokładne dane osób bezpośrednio związanych z ruchem wydawniczym w polskim podziemiu niepodległościowym³².

Ewidentnie widać zatem, że powyższe zeznania jednoznacznie obciążły Annę Szymczyk w oczach lwowskich funkcjonariuszy NKGB. Dysponując bowiem tego rodzaju danymi (choć niepełnymi), nietrudno bowiem było im ustalić prawdziwe personalia tajemniczej „Ani Szemczukownej”.

Następnego dnia, 6 grudnia 1944 r., śledczy o nazwisku Altunin³³ postawił Annie Szymczyk oficjalne zarzuty, przewidziane w artykułach 54-1 „a” oraz 54-11 Kodeksu Karnego USRR (dalej: KK USRR). W związku z powyższym, wieczorem tego samego dnia przeprowadzono kolejne przesłuchanie Polki, które rozpoczęło od odczytania jej treści zarzutów („aktywna działalność w strukturach nielegalnej, podziemnej, antyradzieckiej organizacji Armia Krajowa, powstałej w celu walki z organami państwowymi ZSRR”, a także „rozprowadzanie nielegalnych wydawnictw o treści antyradzieckiej wśród mieszkańców Lwowa”). Na pytanie śledczego o przyznanie się do winy, Polka odpowiedziała twierdząco jedynie w zakresie przynależności do struktur AK. Zaprzeczyła natomiast stawianym jej zarzutom, dotyczącym kolportażu nielegalnych wydawnictw. W formie wyjaśnienia powtórzyła *de facto* swe wcześniejsze zeznania, w których informowała o przekazywaniu „Rogaczowi” jedynie zamkniętych pakietów, których zawartości nigdy nie знаła. Początkowo miała je otrzymywać od mężczyzny o pseudonimie „Baron”, później natomiast po jego wyjeździe ze Lwowa rolę tę przejął „Janko”. Dodała, że zaledwie jeden raz otrzymała od „Barona” gazetę *Słowo Polskie*, którą jednak zachowała dla siebie, nikomu jej nie przekazując. Zaprzeczyła także sugestiom śledczego, jakoby miała otrzymywać wynagrodzenie pieniężne za powyższą działalność. Nie potrafiła przy tym wskazać ani nazwisk kierownictwa lwowskiej AK, ani też miejsc spotkań członków organizacji, co miało wynikać ze ścisłego przestrzegania zasad konspiracji. Szymczyk odrzuciła również sugestię śledczego, jakoby utrzymywała związki z AK do

³² Ibid., Протокол допроса (Копия) обвиняемого Козачек Тадея Антоновича, гор. Львов, 1944 года ноября 23 дня, 24–26

³³ Imienia nie podano w źródle.

dnia aresztowania (w listopadzie 1944 r.), powtarzając, że wszelkie kontakty z organizacją zerwała w październiku 1944 r.³⁴

Stosowane wyżej metody powtarzania tych samych pytań i sugestii na kolejnych przesłuchaniach miały z pewnością na celu uzyskanie istotnych szczegółów, mogących posłużyć za pretekst do aresztowania innych członków polskiego podziemia. Liczono przy tym zapewne na podanie – nawet nieświadomie – nowych informacji, które mogły doprowadzić funkcjonariuszy NKGB do innych osób.

Wobec częściowego zaprzeczenia stawianym zarzutom, zdecydowano się na przeprowadzenie konfrontacji zeznań dwójki zatrzymanych: A. Szymczyk oraz Kozaczka. Odbędzie się ona 7 grudnia 1944 r. o godz. 22 i trwała trzy godziny. Biorąc pod uwagę ten dość długi czas oraz zapisane w protokole zaledwie kilka pytań do obu uczestników konfrontacji, oczywistym jest, że składane wówczas zeznania zostały wymuszone na skutek zastosowanie przemocy. Po latach potwierdziła to zresztą sama Anna Szymczyk, mówiąc, że nie była bita w czasie przesłuchań, a jedynie podczas tej konfrontacji zeznań³⁵. Kozaczek na początku powtórzył własne słowa z 23 listopada 1944 r., dotyczące okoliczności otrzymywania podziemnych wydawnictw od Anny Szymczyk. Kobieta potwierdziła jego wersję, zastrzegając przy tym, że przekazywała mu zaplombowane pakiety, nie znając przy tym ich zawartości. W dalszej części rozmowy Kozaczek określił zaangażowanie Szymczyk w strukturach AK jako „etatowej kolporterki nielegalnych wydawnictw”, co spotkało się z jej zaprzeczeniem. Wyjaśniła bowiem, że w istocie była jedynie kurierką, przekazującą określone przesyłki, których zawartości sama nigdy nie знаła, ze względu na zachowanie zasad konspiracji wewnętrznej. Potwierdziła jednak, że wszelkiego rodzaju materiały, które dostarczała do „Rogacza” przekazywał jej mężczyzna o pseudonimie „Baron”³⁶.

Po ponadtygodniowej przerwie, 18 grudnia 1944 r., na kolejnym przesłuchaniu zapytano Szymczyk o znajomość z Bazylim Partyką³⁷. Polka stwierdziła, że znała go od lata 1943 r. z pracy w kinoteatrze „Casino”, gdzie był pomocnikiem mechanika. Nie była jednak w stanie

³⁴ АСБУЛО, П-23875, Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 6 декабря 1944 г., 33–35.

³⁵ AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808 Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

³⁶ АСБУЛО, П-23875, Протокол очной ставки между обвиняемыми Козачек Тадеуш Антонович и Шимчик Анной Ивановной от 7 декабря 1944 г., 30–31.

³⁷ Nie udało się ustalić personaliów tej osoby.

dokładnie określić zadań, jakie mężczyzna ten miał wykonywać w polskim podziemiu niepodległościowym – nie potwierdziła bowiem nawet jego przynależności do struktur AK. Słyszac to, śledczy powrócił do wątku współpracy osadzonej z Tadeuszem Kozackiem, usiłując ustalić szczegóły kontaktów oraz przekazywanych mu egzemplarzy nielegalnej prasy podziemnej (*Słowo Polskie* oraz *Wytrwamy*). Anna Szymczyk kolejny raz potwierdziła wcześniejsze zeznania, w których przyznała się do dwukrotnego przekazania zaplombowanego pakietu, w jakim prawdopodobnie znajdowały się gazety³⁸. Po latach kobieta stwierdziła jednak, że ów Bazyli Partyka również złożył jednoznacznie ją obciążające zeznania, nie podając przy tym szczegółów³⁹.

Koniec śledztwa

Oficjalnie śledztwo w sprawie Anny Szymczyk zostało zamknięte 21 grudnia 1944 r. Nadzorujący je funkcjonariusz lwowskiego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (ros. *Народный комиссариат внутренних дел*, dalej: NKWD), lejtnant Altunin, stwierdził, że w toku postępowania całkowicie potwierdzono słusność stawianych zarzutów. Aresztowana 24 listopada 1944 r. 19-letnia Polka od lata 1943 r. miała być członkinią AK, działającą w charakterze łączniczki-kurierki pod konspiracyjnym pseudonimem „Mila”. Przydzielone jej zadania polegały na przekazywaniu tajnej korespondencji pomiędzy kierownictwem organizacji a jej szeregowymi członkami. Oprócz tego Szymczyk miała także stale kolportować wśród polskich mieszkańców Lwowa egzemplarze nielegalnej prasy, wydawanej w podziemiu. W akcie oskarżenia podkreślono wyraźnie, że aresztantka przyznała się do dobrowolnego wstąpienia w szeregi AK latem 1943 r., natomiast zaprzeczyła rozprowadzaniu nielegalnej prasy. Śledczy zaznaczył jednak, że ten zarzut znalazł potwierdzenie w zeznaniach innego członka organizacji, Tadeusza Kozacka, a nadto został przez niego potwierdzony w czasie konfrontacji z Szymczyk. Dlatego też lejtnant Altunin uznał zgromadzony materiał dowodowy za w pełni wystarczający

³⁸ АСБУЛО, П-23875, Протокол допроса Шимчик Анны Ивановны от 6 декабря 1944 г., 22–23.

³⁹ AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

i zdecydował się przekazać sprawę na rozpatrzenie przez Wojenny Trybunał Lwowskiego Okręgu Wojskowego⁴⁰.

Tamtejsze gremium spotkało się 2 stycznia 1945 r. pod przewodnictwem sędziego pułkownika Nabakowa⁴¹. Stwierdzono wówczas całkowitą zgodność zarzutów stawianych przez funkcjonariuszy NKGB (art. 54-1 „a” oraz 54-11 KK USRR) z treścią zgromadzonego przez nich materiału dowodowego. Na tej podstawie wydano decyzję o przeprowadzeniu rozprawy sądowej już trzy dni później – 5 stycznia 1945 r.⁴²

Z zachowanego protokołu wynika, że Anna Szymczyk na pytania składu sędziowskiego, udzielała wówczas odpowiedzi, które stanowiły *de facto* powtórzenie informacji, jakie przekazała już funkcjonariuszom NKGB w toku śledztwa. Najogólniej rzecz ujmując, potwierdziła swą działalność w strukturach AK (w charakterze łączniczki-kurierki), zaprzeczając jednak kolportażowi nielegalnych wydawnictw polskiego podziemia niepodległościowego. Później natomiast przyznała, że jeszcze we wrześniu i październiku 1944 r. przekazywała pakiety Kozaczkowi, lecz nie wiedziała, co się w nich znajdowało. Dlatego też nie mogła jednoznacznie stwierdzić, że kolportowała nielegalną prasę polskiego podziemia niepodległościowego. W ostatnim słowie Polka poprosiła o łagodny wymiar kary. Wyrok został wydany po 25 minutowej naradzie składu sędziowskiego. Owo gremium pod przewodnictwem płk. Nabakowa uznało Szymczyk za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, skazując ją na 10 lat pozbawienia wolności oraz trzy lata pozbawienia praw publicznych. Wiązało się to m.in. z zakazem korespondencji podczas przebywania w miejscu odosobnienia⁴³.

Zesłanie i walka o sprawiedliwość

Karę zesłania Anna Szymczyk odbywała początkowo we Lwowie, gdzie spędziła niemal rok. Dopiero bowiem 24 grudnia 1945 r. została przetransportowana do Tajszetu na terenie obwodu irkuckiego we

⁴⁰ АСБУЛО, П-23875, Обвинительное Заключение по следственному делу по обвинению Шимчик Анны Ивановны по ст. ст. 54-1 «а» и 54-11 УК УССР, 21 декабря 1944 г., 42–43.

⁴¹ Imienia nie podano w dokumencie.

⁴² АСБУЛО, П-23875, Протокол подготовительного заседания 1945 г., января 2 дня, 45.

⁴³ Ibid., Протокол судебного заседания, от 5 января 1945 г., 45; Приговор именем Союза Советских Социалистических Республик 1945 г., января 5 дня, 50–51.

wschodniej części ZSRR⁴⁴. Wybór daty nie był zapewne przypadkowy, gdyż padło na wigilię Bożego Narodzenia w obrządku rzymskokatolickim, wyznawanym przez Polaków ze Lwowa. Chodziło więc o dodatkowy stres, związany z wywózką właśnie w szczególnym okresie świątecznym.

Wiadomo, że w czasie pobytu na zesłaniu Szymczyk trafiła do jednego baraku z innymi osobami związanymi ze Lwowem i jego okolicami. Wraz z innymi kobietami posiadającymi zdolności manualne, po zakończeniu wyczerpującej pracy fizycznej, zajmowała się haftowaniem obrusów i serwetek, które następnie traktowano jako walutę wymienną⁴⁵.

Po upływie trzech lat zaczęła stale korespondować z własną matką, która jak wielu Polaków, nie skorzystała z prawa do ekspatriacji ze Lwowa na teren powojennej Polski, oczekując powrotu córki z łagru⁴⁶. Maria Szymczyk przysyłała więc systematycznie (co miesiąc, a latem nawet częściej) przez wszystkie kolejne lata paczki żywnościowe do łagru, chcąc choć w niewielkim stopniu poprawić warunki egzystencjonalne swej córki. Co jednak istotne, jak wspominała sama Anna Szymczyk, o ile paczki przychodzące można było otrzymywać bez żadnych ograniczeń, to już sami osadzeni mieli prawo do zaledwie dwukrotnego wysłania listu do krewnych w ciągu roku⁴⁷. Warto dodać, że tego rodzaju działalnością – przez kilkanaście powojennych lat – zajmowało się we Lwowie wiele kobiet narodowości polskiej, tworząc nawet swego rodzaju nieoficjalne „ośrodki wsparcia”. Oczekiwanie na powrót biskich z łagrów było także jedną z głównych przyczyn pozostania wielu Polaków w powojennym Lwowie⁴⁸.

Karę zesłania Polka odbyła w całości, gdyż oficjalnie odzyskała wolność 5 lipca 1954 r. (na poczet wyroku zaliczono jej również okres spędzony w areszcie śledczym od listopada 1944 r.). Powyższa data nie oznaczała jednak możliwości swobodnego poruszania się po terytorium ZSRR, a przede wszystkim wyboru miejsca stałego

⁴⁴ AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

⁴⁵ Lipińska, *Jeśli zapomnę...*, 370–371.

⁴⁶ Ibid., 260.

⁴⁷ AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

⁴⁸ Włodzimierz Masiarz, „Lwowski ośrodek pomocy więźniom łagrów sowieckich Heleny Wolskiej i Kazimiery Ulanickiej 1947–1965”, w *Lwów: Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. 5, *Ludzie Lwowa*, red. Kazimierz Karolczak (Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej 2005), 408–420; Olechowski, *Agonia Polaków we Lwowie 1944–1959* (Warszawa: IPN, 2024), 368–370.

zamieszkania⁴⁹. Okazało się bowiem, że Szymczyk otrzymała nakaz pracy na budowie w odwodzie krasnojarskim. Faktycznie równało się to dalszej karze w ramach *specposelenija* (osad specjalnych), przeznaczonego dla więźniów politycznych, którzy nawet po odbyciu pełnego wymiaru kary, zdaniem władz radzieckich, nie dawali nadziei na pełną resocjalizację i powrót do normalnego funkcjonowania w tamtejszym społeczeństwie.

Wobec powyższego, już 24 lipca 1954 r. oficjalną prośbę na ręce prokuratora Przykarpackiego Okręgu Wojennego skierowała matka skazanej, Maria Szymczyk, wciąż zamieszkała we Lwowie (jednakże już nie we własnym przedwojennym mieszkaniu, lecz na ul. Iwana Franki 59). W treści powyższego dokumentu kobieta zaznaczyła, że jej córka odbyła zasądzoną karę w całości, przez co była już osobą zresocjalizowaną. Dodała, że w treści wyroku nie było wzmianki o ograniczaniu swobody po zakończeniu kary. Maria Szymczyk zapisała również, że jako osoba pracująca była gotowa przyjąć córkę na swoje utrzymanie. Było to jej jedyne dziecko, gdyż od 1928 r. po śmierci męża pozostawała wdową. Argumentowała także, iż córka chciałaby uzupełnić wykształcenie, którego nie zdążyła zdobyć do momentu aresztowania (była wówczas wyróżniającą się uczennicą 9 klasy szkoły powszechnej)⁵⁰.

Dwa tygodnie później – 8 sierpnia 1954 r. Maria Szymczyk skierowała niemal identyczne w treści pismo również do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, z nadzieją na pozytywne rozpatrzenie jej prośby. Zwróciła przy tym uwagę na przebyte przez córkę w czasie pobytu na zesłaniu choroby, które nie pozwalały jej na ciężką pracę fizyczną na budowie⁵¹.

W ówczesnej rzeczywistości w ZSRR, mimo upływu ponad roku od śmierci Józefa Stalina, kwestia rehabilitacji ofiar reżimu totalitarnego nie przybrała jeszcze masowego charakteru. Mało tego – nawet jeśli wszczynano określone postępowania rewizyjne w konkretnych sprawach, nie zawsze kończyły się one oczekiwanym przez rodziny rezultatem⁵². Tak było również w przypadku wznowionego śledztwa

⁴⁹ Lipińska, *Jeśli zapomnę...*, 433–434.

⁵⁰ АСБУЛО, П-23875, Заявление Военному Прокурору гор. Львов, 24 июля 1954 г., 62.

⁵¹ Ibid., Просьба от Шимчик Марии Адолфовны, 8 августа 1954 г., 60.

⁵² Szerzej na ten temat zob. Iwan Kozłowski, Mariusz Kwaśniak, Bożena Witowicz i Paweł Zielony et al., *Bez winy i bez przyszłości. Losy członków rodzin „zdrajców ojczyzny” represjonowanych na mocy rozkazu NKWD nr 00486* (Warszawa: IPN, 2024), 235–258.

dotyczącego Anny Szymczyk, którego powtórna analizę powierzono lwowskiemu obwodowemu zarządowi KGB.

Po zakończeniu czynności prowadzący postępowanie starszy lejtnant Stogow⁵³ 18 grudnia 1954 r. wydał decyzję odmowną wobec próśb Marii Szymczyk w zakresie powrotu jej córki Anny do Lwowa. Jak argumentował wówczas funkcjonariusz lwowskiego KGB, w toku śledztwa w 1945 r. вина została całkowicie udowodniona, stąd też zasądzony wówczas wyrok miał wszelkie podstawy prawne. Dlatego też polecił pozostawić ówczesną decyzję bez zmiany, co oznaczało brak możliwości powrotu Szymczyk do Lwowa⁵⁴. Nie miał przy tym żadnego znaczenia fakt, że w powyższym wyroku nie było mowy o konieczności pozostania na zesłaniu po zakończeniu odbywania kary. Po prostu Anna Szymczyk została uznana za osobę wciąż niebezpieczną, którą należało izolować od dawnego miejsca zamieszkania.

Kilkanaście dni później – 29 grudnia 1954 r. powyższą decyzję utrzymała w mocy Lwowska Obwodowa Komisja ds. powtórnych analiz spraw kryminalnych osób skazanych za działalność kontrrewolucyjną. Jej przewodniczący, płk Wichnicz⁵⁵, powtórzył w całości wcześniejszą argumentację funkcjonariusza Komitetu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ros. *Комитет государственной безопасности*, KGB) – pełne udowodnienie winy w 1945 r.⁵⁶ Wiadomość o takiej treści przekazano do lwowskiej prokuratury obwodowej, a ta z kolei poinformowała Marię Szymczyk o odmowie w zakresie pozytywnego rozpatrzenia obu jej próśb⁵⁷.

Tym samym starania matki o powrót córki do Lwowa zakończyły się niepowodzeniem. Kolejne miesiące Szymczyk spędziła na zesłaniu w Krasnojarsku jako pracownica budowlana. Dopiero w listopadzie 1955 r. udało jej się uzyskać zgodę na opuszczenie tego miasta, jednakże wyłącznie w celu wyjazdu na stałe w granice powojennej Polski. Nie mogła zatem powrócić do Lwowa, mimo posiadania obywatelstwa radzieckiego. Nie bez znaczenia pozostawał fakt rozpoczęcia właśnie

⁵³ Imienia nie podano w dokumentach.

⁵⁴ АСБУЛО, П-23875, Заключение 18 декабря 1954 г., город Львов, 64–65.

⁵⁵ Imienia nie podano w dokumentach.

⁵⁶ АСБУЛО, П-23875, Выписка из протокола № 24 заседания Львовской Областной комиссии по пересмотру уголовных дел на лиц, осужденных за контрреволюционные преступления от 29 декабря 1954 г., 66.

⁵⁷ Ibid., Прокурору Красноармейского района города Львова [brak daty dziennej – P.O., 1955 r.], 67.

w tym czasie tzw. drugiej repatriacji. Proces ten umożliwiał opuszczenie terytorium ZSRR wszystkim osobom, które przed wrześniem 1939 r. posiadały obywatelstwo międzywojennej Polski⁵⁸.

Jak wspominała po latach Anna Szymczyk, decyzja o zgodzie na wyjazd w granice PRL zapadła 19 listopada 1955 r. W ówczesnych warunkach jej podróż trwała jednak niemal dwa tygodnie. Pod koniec miesiąca skład kolejowy wiozący „repatriantów” do Polski dotarł na dworzec główny we Lwowie, gdzie zarządzono krótki postój. Anna Szymczyk wykorzystała ten czas na szybkie spotkanie z matką i siostrami, po czym o godzinie 1 w nocy pociąg ruszył w kierunku stacji granicznej w Mościskach⁵⁹.

W granice powojennej Polski kobieta wjechała 1 grudnia 1955 r., przybывая do punktu repatriacyjnego w Nowym Sączu, gdzie otrzymała dokumenty nadające jej polskie obywatelstwo. Jak wielu ówczesnych „repatriantów” dotarła następnie na „ziemie odzyskane”, a konkretnie do Wrocławia, gdzie podjęła pracę w tamtejszym urzędzie pocztowym⁶⁰. Warto dodać, że właśnie do tego miasta i regionu trafiło również wielu członków polskiego podziemia niepodległościowego na ziemi lwowskiej⁶¹.

Po pewnym czasie udało jej się nawiązać kontakt ze środowiskiem osób pochodzących ze Lwowa, zamieszkałymi poza granicami ówczesnej Polski. Od jednej z nich, Ireny Budziszewskiej – pracownicy działu żywienia jednej z brytyjskich sieci hotelowych, otrzymała w 1976 r. zaproszenie do Londynu⁶². Oficjalnie wizyta miała mieć charakter prywatny i trwać nie dłużej niż miesiąc (od sierpnia do września 1976 r.). Wspomniana Budziszewska jeszcze w kwietniu 1976 r. złożyła w polskim konsulacie generalnym w Londynie pisemne oświadczenie, w którym

⁵⁸ Olechowski, *Agonia*, 363–368.

⁵⁹ AW KARTA, DR, Anna Szymczyk, AW_I_0808, b.m., b.d., b.p.

⁶⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), Sąd Wojewódzki we Wrocławiu 1951–1998 (dalej: Sąd Wojewódzki), 401/1303, Pismo Anny Szymczyk do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, Wrocław, 23 II 1994 r., 1–3.

⁶¹ Szerzej zob. Tomasz Balbus, *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej*, t. 1 (Wrocław: IPN, 2003), passim.

⁶² AIPN Wr, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu [1945] 1983–1990 (dalej: WUSW we Wrocławiu), 524/51577, Podanie – kwestionariusz Anny Szymczyk do Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 24 V 1976 r., 2–6.

zobowiązała się do zapewnienia Szymczyk mieszkania oraz pokrycia wszelkich kosztów związanych z jej pobytem w Wielkiej Brytanii⁶³.

Dzięki temu wsparciu Anna Szymczyk uzyskała paszport, a także wizę czasową wydaną przez ambasadę brytyjską w Warszawie. Do wyjazdu doszło jednak dopiero w październiku 1976 r., a jego faktycznym celem było spotkanie ze środowiskiem osób zamieszkałych w Londynie, wywodzących się ze Lwowa i zaangażowanych w działalność tamtejszego polskiego podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej. 12 października 1976 r. ówczesny przewodniczący Komitetu Krzyża Armii Krajowej w Londynie, Michał Mandziara ps. „Siwy”, postanowił nadać Annie Szymczyk to odznaczenie i wydać potwierdzającą jego otrzymanie legitymację⁶⁴.

Choć wówczas fakt ten miał znaczenie czysto symboliczne, to kilkanaście lat później wystawiona w 1976 r. legitymacja posłużyła jako dokument uprawniający do ubiegania się o zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Niemniej po powrocie do kraju w 1976 r. Szymczyk nie mogła jeszcze podjąć jakichkolwiek działań w tym zakresie – ze zrozumiałych względów.

W nowej rzeczywistości

Dopiero po upadku ZSRR i powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego zaistniała możliwość rozpoczęcia starań o anulowanie wyroku skazującego sprzed kilkadziesiąt lat, a co za tym idzie, uzyskania świadectwa rehabilitacji i statusu osoby represjonowanej przez organa bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Umożliwiła to ustawa z 17 kwietnia 1991 r., uchwalona jeszcze przez Radę Najwyższą Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, na kilka miesięcy przed oficjalnym ogłoszeniem niepodległości tego państwa 24 sierpnia 1991 r.⁶⁵

Nieco ponad rok później, w maju 1992 r., 67-letnia wówczas Szymczyk nawiązała kontakt z ówczesną polską agencją konsularną we Lwowie, do której zwróciła się z prośbą o uzyskanie na miejscu informacji na temat możliwości anulowania wyroku. Następnie polscy dyplomaci

⁶³ AIPN Wr, WUSW we Wrocławiu, 7, Zaproszenie – Invitation, Londyn, 02 IV 1975 r., 7.

⁶⁴ AIPN Wr, Sąd Wojewódzki, Anna Szymczyk – Legitymacja Krzyża Armii Krajowej nr 16544 (kserokopia), Londyn, 12 X 1976 r., 22–23.

⁶⁵ Szerzej na ten temat zob. Kozłowski, Kwaśniak, Witowicz i Zielony, *Bez winy*, 271–289.

wystąpili z wnioskiem do prokuratury obwodowej we Lwowie, w którym sondowali możliwość uzyskania pełnej rehabilitacji Anny Szymczyk z powodu niesłusznego skazania w 1945 r.⁶⁶

Dalej sprawy potoczyły się dość szybko, jak na ówczesne warunki młodego państwa ukraińskiego, gdyż już 10 czerwca 1992 r. zastępca prokuratora obwodowego we Lwowie, Z. Kotyk⁶⁷, stwierdził, że aresztowanie Szymczyk w listopadzie 1944 r., a następnie jej skazanie w styczniu 1945 r. wynikało wyłącznie z pobudek politycznych. Jak wówczas obliczono, Polka została pozbawiona wolności na 9 lat, 7 miesięcy i 11 dni (od 24 listopada 1944 r. do 5 lipca 1954 r.)⁶⁸. Nie było to jednak do końca zgodne ze stanem faktycznym, jeśli wziąć pod uwagę przytoczony już wyżej nakaz pracy i zamieszkania (tzw. *specposelenija*) w Krasnojarsku, trwające w sumie ponad rok. Warto dodać, że również współczesne ukraińskie wydawnictwo podaje, że Anna Szymczyk została zwolniona z aresztu 5 lipca 1954 r., bez jakiegokolwiek wzmianki o dalszym, ponad rocznym ograniczeniu w swobodnym przemieszczaniu się po terytorium ZSRR⁶⁹.

W konkluzji prokurator napisał, że na skutek braku bezpośrednich dowodów potwierdzających winę Szymczyk, należało wówczas uznać ją za osobę niesłuszenie skazaną, a co za tym idzie, represjonowaną przez organa bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Dokument o takiej treści wysłano również niezwłocznie na wrocławski adres, pod którym zamieszkiwała zainteresowana⁷⁰.

Na tym zakończono wszelkie czynności związane ze sprawą Anny Szymczyk na terenie Ukrainy. Powyższe pismo potwierdzające rehabilitację wyroku z 1945 r. umożliwiło jednak ubieganie się o przyznanie odszkodowania ze strony polskiego Skarbu Państwa. Dlatego też w lutym 1994 r. Anna Szymczyk wystąpiła z oficjalnym wnioskiem do

⁶⁶ АСБУЛО, П-23875, Особый контроль Генеральной прокуратуры Украины – (Письмо) Начальнику 3-го направления ИАО УСБ Украины по Львовской области майору Позигуну О.С., 2 мая 1992 г., б.р.

⁶⁷ Imienia nie podano w dokumentach.

⁶⁸ АСБУЛО, П-23875, Заключение в отношении Шимчик А. Я., 10 червня 1992 г. (tak w oryginale), б.р.

⁶⁹ Zob.: „ШИМЧИК Ганна” (tak w oryginale), w *Реабілітовані Історією. Львівська область. Книга п'ятнадцята: м. Львів*, (Львів, Видавничий центр «Пам'ять», 2023), 762. („Szymczyk Hanna”, w *Reabilitowani Istorijeju. Lvivska Oblast. Knyha pjatnadcata: m. Lviv* / Lviv: Wydawniczyj Centr „Pamjat”, 2023/, 762).

⁷⁰ АСБУЛО, П-23875, Заключение в отношении Шимчик А. Я., 10 червня 1992 г. (tak w oryginale), б.р.

Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, w którym domagała się wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 482 196 000 ówczesnych złotych wraz z odsetkami od Skarbu Państwa. Jak argumentowała, kwota ta wynikała z wykonywania przez ponad 10 lat na zesłaniu niewolniczej pracy bez żadnego wynagrodzenia, zapewnieniu w tym czasie jedynie minimalnych norm żywieniowych oraz braku opieki lekarskiej. Łącznie trwało to 132 miesiące, co w zestawieniu z ówczesnymi średnimi zarobkami w Polsce (za I kwartał 1993 r. było to 3 653 000 zł) dało powyższą sumę. Anna Szymczyk dodała, że żadne pieniądze nie były wówczas w stanie zrekompensować jej zdrowia utraconego w czasie pobytu na zesłaniu. Niemniej jako osoba schorowana, mająca niewielkie świadczenia emerytalne (3 160 000 ówczesnych złotych miesięcznie), liczyła na wypłatę odszkodowania, które miało umożliwić jej spokojne życie na starość⁷¹.

Ponad rok później – 1 lipca 1995 r., Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowił przekazać materiały zgromadzone w postępowaniu swojemu odpowiednikowi we Wrocławiu. Argumentowano to miejscem zamieszkania powódki⁷².

Wrocławski sąd potrzebował jednak kolejnych kilkunastu miesięcy, aby wyznaczyć termin rozprawy. Dopiero bowiem 4 listopada 1996 r. Szymczyk otrzymała informację, że 29 listopada 1996 r. odbędzie się posiedzenie w przedmiotowej sprawie⁷³.

Wówczas skład sędziowski przesłuchał powódkę, która nie była w stanie przedstawić jednoznacznych dowodów na przynależność do struktur Armii Krajowej w latach II wojny światowej. Dysponowała bowiem jedynie książeczką potwierdzającą nadanie Krzyża AK w 1976 r. w Londynie, a także legitymacją członkowską Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej: ZBOWiD). W czasie składanych zeznań Anna Szymczyk dodała, że większość jej towarzyszy broni już wówczas nie żyła, a krąg osób, z jakimi współpracowała w konspiracji, był dość wąski. Jedyną osobą, która mogła potwierdzić jej aktywność w strukturach polskiego podziemia niepodległościowego, była Stefania

⁷¹ AIPN Wr, Sąd Wojewódzki, 401/1303, Pismo Anny Szymczyk do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, Wrocław, 23 II 1994 r., 1–3.

⁷² Ibid., Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie – Wydział VIII Karny, 1 VII 1995 r., 10.

⁷³ Ibid., Zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy głównej z dnia 4 listopada 1996 r., 14.

Wiszniowska, mieszkanka Lublina – żona Romana Wiszniowskiego⁷⁴, jednego z cichociemnych⁷⁵.

Wobec powyższego Sąd Wojewódzki we Wrocławiu postanowił zobowiązać Annę Szymczyk do podania dokładnego adresu tej kobiety, a także dostarczenia oryginału legitymacji przyznającej odznaczenie krzyżem AK. Do czasu wypełnienia tych formalności, odroczono termin rozprawy⁷⁶.

Na początku grudnia 1996 r. Szymczyk skierowała list do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, w którym poinformowała, że wskazana kobieta zamieszkała w Lublinie nie będzie mogła złożyć zeznań, ze względu na zły stan zdrowia. Załączyła jednak kserokopię dokumentu potwierdzającego nadanie krzyża AK, argumentując, że powinno to być wystarczające, by zaświadczyć o jej działalności w strukturach polskiego podziemia niepodległościowego⁷⁷.

Ponad miesiąc później, 21 stycznia 1997 r., wyznaczono termin rozprawy głównej na 4 lutego 1997 r. Wówczas skład sędziowski stwierdził zgodność kserokopii potwierdzającej odznaczenie Krzyżem AK z oryginałem, a także przesłuchał powódkę na okoliczność niezgodności dat jej zwolnienia z aresztu. Anna Szymczyk zeznała wówczas, że termin odbywania kary zakończył się istotnie 5 lipca 1954 r. Natomiast jej przyjazd do Polski 1 grudnia 1955 r. wynikał z faktu przymusowego osiedlenia w Krasnojarsku i zatrudnienia tamże w charakterze pomocnika budowlanego. Wolność odzyskała dopiero 19 listopada 1955 r., po czym przez kilkanaście dni przebywała w podróży, zmierzając do Polski. Na tę okoliczność przedstawiła składowi sędziowskiemu oryginał karty repatriacyjnej, wystawionej w Nowym Sączu 1 grudnia 1955 r. Na zakończenie trwającej zaledwie 15 minut rozprawy obie strony (powódka i prokurator) zgodnie wystąpili o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia na zasadach powszechnie stosowanych przez Sądy w tego typu postępowaniach⁷⁸.

⁷⁴ Roman Wiszniowski (ur. 1920– zm.1989) – ps. „Harcerz”; „Irys”; „Tarcza”, szerzej na jego temat: „Roman Wiszniowski Cichociemny”, Elity dywersji Cichociemni, dostęp listopad 22, 2024, <https://elitadywersji.org/roman-wiszniowski-cichociemny/>.

⁷⁵ AIPN Wr, Sąd Wojewódzki, 401/1303, Protokół Rozprawy Głównej, dnia 29 listopada 1996 r., 17–20.

⁷⁶ Ibid., Protokół Rozprawy Głównej, dnia 29 listopada 1996 r., 17–20.

⁷⁷ Ibid., List Anny Szymczyk do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, 2 XII 1996 r., 21.

⁷⁸ Ibid., Protokół Rozprawy Głównej, dnia 04 lutego 1997 r., 29–32.

Po naradzie składu sędziowskiego ogłoszono ostateczne postanowienie w sprawie wniosku Szymczyk. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu uznał wówczas roszczenia powódki za w pełni zasadne i polecił wypłacić jej odszkodowanie w kwocie 92 400 zł⁷⁹ wraz z ustawowymi odsetkami, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa. Jak napisano w uzasadnieniu, przedstawione w toku sprawy dowody w pełni potwierdziły stanowisko powódki. Powyższą kwotę obliczono natomiast na podstawie stosowanych wówczas wytycznych w tego rodzaju przypadkach (500 zł za każdy miesiąc pozbawienia wolności, co dało 66 000 zł, w formie zadośćuczynienia, dodatkowo zaś tytułem odszkodowania 26 400 zł jako utracone pieniądze, które powódka byłaby w stanie zaoszczędzić, w przeliczeniu na ówczesne zarobki, już po denominacji złotego w latach dziewięćdziesiątych XX w.). Razem dało to wspomnianą sumę 92 400 zł, choć jednocześnie podkreślono, że przyznanie wyższego odszkodowania nie było możliwe ze względu na skalę tego rodzaju postępowań oraz sytuację budżetu państwa⁸⁰.

W ten sposób 72-letnia wówczas Szymczyk otrzymała w całości powyższą kwotę pod koniec marca 1997 r.⁸¹ Wynika z tego, że wypłata odszkodowania wraz z zadośćuczynieniem nastąpiła ponad 5 lat później od momentu podjęcia przez zainteresowaną starań w tym kierunku, tj. w lutym 1992 r.

Anna Szymczyk zmarła 10 października 2003 r. we Wrocławiu. Pochowano ją na tamtejszym cmentarzu Grabiszyńskim (pole 10P, rząd 4, grób 78)⁸².

Podsumowanie

Tytułem konkluzji należy stwierdzić, że przeanalizowany wyżej przypadek śledztwa, wyroku, zesłania, a następnie walki o sprawiedliwość lwowskiej łączniczki AK nie należał do typowych. O ile bowiem samo zatrzymanie przypadło na okres poprzedzający masowe akcje

⁷⁹ Kwota ta dotyczyła już „nowych złotych” po denominacji z 1995 r. Według ówczesnego przelicznika znacznie przekraczała sumę, o którą A. Szymczyk wnioskuje w lutym 1994 r. (48 216,60 „nowych złotych”).

⁸⁰ AIPN Wr, Sąd Wojewódzki, 401/1303, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, dnia 4 lutego 1997 r., 32–34.

⁸¹ Ibid., Pismo Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu do Anny Szymczyk, 25 III 1997 r., 35.

⁸² Zob. „Łagiernicy – Żołnierze Armii Krajowej: Anna Szymczyk”, Bohaterowie Niepodległej, dostęp listopad 9, 2024, <https://bohaterowieniepodleglej.pl/lagiernicy/entry/1134>.

przeciwko członkom polskiego podziemia niepodległościowego we Lwowie, w styczniu 1945 r.⁸³, to trwające niewiele ponad miesiąc śledztwo można zaliczyć do stosunkowo szybkich postępowań, charakterystycznych zresztą dla całego okresu „drugiego Sowietu 1944–1946”. Wydany na początku 1945 r. wyrok skazujący (10 lat zesłania i 3 lata pozbawienia praw publicznych) również należał raczej do standardowych rozwiązań w tego rodzaju przypadkach. Podejrzana przyznała się bowiem do winy już na pierwszym przesłuchaniu, zanim jeszcze organa NKGB we Lwowie wydały decyzję o jej formalnym aresztowaniu. To, że Anna Szymczyk konsekwentnie zaprzeczała zarzutowi kolportażu nielegalnych wydawnictw, dla śledczych nie stanowiło żadnego problemu. Na dowód słuszności tych oskarżeń wystarczyły im bowiem słowa innego akowca, obciążające młodą łączniczkę. Trudno nie zwrócić przy tym jednak uwagi na stopień absurdu ówczesnej radzieckiej rzeczywistości, a mianowicie treści artykułów KK USRR, na podstawie których skazano Annę Szymczyk. Otóż w ich rozumieniu dopuściła się ona „zdrady ojczyzny” (w domyśle: ZSRR) oraz „prowadzenia działalności kontrrewolucyjnej”. Co szczególnie intrygujące, owa „zdrada” miała nastąpić jeszcze latem 1943 r., w okresie okupacji niemieckiej, kiedy to kobieta wstąpiła w szeregi lwowskiej AK. Tego rodzaju zarzuty również były czymś standardowym w toku śledztw przeciwko członkom polskiego podziemia niepodległościowego, prowadzonym w okresie „drugiego Sowietu 1944–1946”⁸⁴.

Natomiast już samo odbycie przez Szymczyk powyższej kary w pełnym wymiarze, z dodatkowym okresem ograniczenia wolności na zesłaniu (ponad rok), nie było czymś powszechnie spotykanym. Przede wszystkim dlatego, że wielu żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego nie przeżywało nieludzkich warunków egzystencji w radzieckich łagrach. Nawet ci, którym udało się przeżyć, nie od razu uzyskiwali zgodę na opuszczenie miejsca odosobnienia, a szczególnie na powrót w rodzinne strony⁸⁵.

⁸³ Szerzej na ten temat zob. m.in.: Hryciuk, „«Ciężkie dni Lwowa». Akcja masowych aresztowań we Lwowie w styczniu 1945 r.”, w *Studia z historii najnowszej*, red. Krzysztof Ruchniewicz, Bożena Szaynok, Jakub Tyszkiewicz (Wrocław: Gajt s.c., 1999), 21–33.

⁸⁴ Olechowski, *Z dziejów Polaków*, passim.

⁸⁵ Dotyczyło to choćby małżeństwa Czesławy i Eugeniusza Cydzików, którzy dopiero po pewnym czasie uzyskali zgodę na zamieszkanie we Lwowie. Zob. Anna Fastnacht-Stupnicka, *Zostali we Lwowie* (Wrocław: Santor Media, 2010), 170–172.

Tak też było w analizowanym przypadku, gdyż jedynie zgoda na wyjazd w granice powojennej Polski ze strony byłej łączniczki AK spowodowała jej zwolnienie z tzw. *specposelenija* w Krasnojarsku. Kobieta nie mogła zatem powrócić do Lwowa, gdzie oczekiwała na nią matka. Musiała wyjechać w nieznane sobie strony i tam ułożyć własne życie.

W 1955 r. dotarła najpierw do Nowego Sącza, a następnie do Wrocławia, gdzie po pewnym czasie rozpoczęła pracę zawodową na poczcie. W okresie pewnej liberalizacji sytuacji wewnętrznej w PRL Szymczyk nawiązała kontakt ze środowiskiem lwowskich emigrantów w Londynie. Udało jej się wówczas uzyskać paszport i zgodę na wyjazd do Wielkiej Brytanii, oficjalnie w charakterze wizyty prywatnej. Faktycznie natomiast spotkała się wówczas z innymi kombatantami, od których otrzymała Krzyż Armii Krajowej. Z pewnością było to istotne wydarzenie w życiu 51-letniej wówczas samotnej kobiety (jak wynika z dokumentów, nie założyła rodziny, przynajmniej do tego momentu).

Kilkanaście lat później, już po upadku ZSRR, Anna Szymczyk za pośrednictwem ówczesnej polskiej agencji konsularnej we Lwowie, rozpoczęła starania o przyznanie jej rehabilitacji, a co za tym idzie, uznanie za ofiarę organów bezpieczeństwa państwa totalitarnego. Trzeba w tym kontekście zauważyć, że tego rodzaju działania należały do rzadkości, gdyż w zdecydowanej większości ofiary represji radzieckich albo już nie żyły, albo nie składały takich podań.

Co jednak najistotniejsze, Szymczyk otrzymała na swój wrocławski adres wiadomość o anulowaniu wyroku ze stycznia 1945 r. To również należało do wyjątków, albowiem informacje o przyznawanych wówczas masowo rehabilitacjach zazwyczaj nie docierały do samych zainteresowanych, ani też członków ich rodzin.

Mając już w ręku powyższe dokumenty, niemal 70-letnia Anna Szymczyk rozpoczęła starania o wypłatę stosownego odszkodowania za ponad 10 lat bezprawnego pobytu w łagrze. Zamierzony cel udało jej się osiągnąć po ponad 5 latach od momentu skierowania listu do polskich dyplomatów we Lwowie. Otrzymana suma, wynosząca niemal 100 tysięcy „nowych” złotych, była dość pokaźna, jak na ówczesne warunki, choć w żaden sposób nie mogła zrekompensować utraty zdrowia i młodych lat życia spędzonych na zesłaniu w radzieckim obozie.

Warto w tym kontekście zaznaczyć, że sprawa została doprowadzona do końca wyłącznie dzięki determinacji samej zainteresowanej. Zazwyczaj bowiem – jak już wspomniano – akowcy i członkowie ich

rodzin nie byli informowani o anulowaniu wyroków oraz przyznaniu rehabilitacji. Osobną kwestią pozostaje oczywiście fakt wypłaty powyższego świadczenia przez polski Skarb Państwa, podczas gdy ofiary represji zaznały cierpień zadanych przez aparat państwowy ZSRR. Biorąc jednak pod uwagę ówczesną sytuację finansową młodego państwa ukraińskiego, nie należało się spodziewać innego wariantu.

Powyższa analiza pokazuje więc, że tego rodzaju badania jednostkowe powinny być kontynuowane, gdyż pozwalają uzyskać szersze spojrzenie na sytuację członków polskiego podziemia niepodległościowego z okresu II wojny światowej. Osoby te już w okresie powojennym toczyły niełatwą walkę o przetrwanie i zachowanie godności w nieludzkich warunkach codziennej egzystencji na terenie radzieckich łagrów. Wiele z nich zakończyło tam swoje życie. Te, którym udało się doczekać końca kary, wciąż jako osoby „szczególnie niebezpieczne”, nie odzyskiwały pełnej swobody i możliwości decydowania o własnym losie. Dopiero po upadku ZSRR nieliczni ze skazanych, którzy pozostali przy życiu, mogli rozpocząć niełatwe starania o wypłatę stosownych odszkodowań, które w żaden sposób nie zrekompensowały wcześniejszych przeżyć. Warto zatem postawić postulat badawczy, dotyczący rozszerzenia dotychczasowych dociekań historyków również o przebieg śledztw przeciwko członkom polskiego podziemia niepodległościowego, a także powojenne losy tych osób.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiw Służby Bezpeky Ukrainy u Lwivskoj Oblasti

П-24875 (P-24875)

Archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Karta” i Domu Spotkań z Historią w Warszawie (Archiwum Wschodnie)

Dział Relacji

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu 1983–1990

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu 1951–1998

Akty prawne

Kryminalnyj Kodeks USSR zi zminamy na 15 weresnja 1935 r., Kyjiw 1935.

Wydawnictwa źródłowe

- Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa. 1 IX 1939–5 II 1946.* Red. Grzegorz Mazur, Jerzy Skwara, i Jerzy Węgiński. Katowice: „Unia”, 2007.
- Reabilitowani Istorijeju. Lwivska Oblast. Knyha pjatnadcatu: m. Lwiv.* Lwiv: Wydawnicyj Centr „Pamjat”, 2023.

Wspomnienia

- Gansiniec, Ryszard. *Notatki Lwowskie (1944–1946)*. Wrocław: Sudety, 1995.
- Kulczyńska, Maria. *Lwów–Donbas 1945*. Warszawa: Epoka, 1988.
- Lipińska, Grażyna. *Jeśli zapomnę o nich...* Warszawa: Wyd. Politechniki Warszawskiej, 2005.
- Mękarska-Kozłowska, Barbara. *Burza nad Lwowem. Reportaż z lat wojennych 1939–1945 we Lwowie. Karta z pamiętnika*. Londyn: Aneks, 1996.

Opracowania

- Balbus, Tomasz. *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej*. T. 1. Wrocław: IPN, 2003.
- Cieślíkowa, Agnieszka. *Prasa okupowanego Lwowa*. Warszawa: Neriton, 1997.
- Fastnacht-Stupnicka, Anna. *Zostali we Lwowie*. Wrocław: Sator Media, 2010.
- Hryciuk, Grzegorz. „«Ciężkie dni Lwowa». Akcja masowych aresztowań we Lwowie w styczniu 1945 r.”. W *Studia z historii najnowszej*. Red. Krzysztof Ruchniewicz, Bożena Szaynok i Jakub Tyszkiewicz, 21–33. Wrocław: Gajt s.c., 1999.
- Hryciuk, Grzegorz. „Radziecki aparat bezpieczeństwa (NKWD i NKGB) wobec «nacjonalistycznego podziemia polskiego» na ziemiach wschodnich II RP – casus Galicji Wschodniej i Wołynia 1944–1946”. W *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*. Red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk i Grzegorz Motyka, 163–232. Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2017.
- Jarowiecki, Jerzy. *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*. Kraków–Wrocław: Księgarnia Akademicka, 2008.
- Jarowiecki, Jerzy. „Konspiracyjne «Słowo Polskie» we Lwowie w latach okupacji 1939–1945”. W *Kraków–Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*. T. 7. Red. Halina Kosętko, 570–593. Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005.
- Jarowiecki, Jerzy. *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków: WSP Kraków, 1997.
- Jaworski, Edward. *Lwów: Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*. Pruszków: Ajaks, 1999.
- Kołąkowski, Piotr. „NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie 1944–1945”. *Zeszyty Historyczne* nr 136 (2001): 59–86.
- Kozłowski, Iwan, Mariusz Kwaśniak, Bożena Witowicz i Paweł Zielony. *Bez winy i bez przyszłości. Losy członków rodzin «zdrajców ojczyzny» represjonowanych na mocy rozkazu NKWD nr 00486*. Warszawa: IPN, 2024.
- Krajewski, Kazimierz. *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2015.
- Markowski, Damian. „Płonące Kresy”. *Operacja „Burza” na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Rytm, 2011.

- Markowski, Damian. *Anatomia Strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*. Warszawa: IPN, 2018.
- Markowski, Damian. „Ostatni leśni czy zbrojne podziemie? Wokół charakteru działalności zbrojnej Obszaru NIE Lwów (sierpień 1944 – maj 1945 roku)”. *Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego* 15, nr 1 (2021): 127–143. <https://doi.org/10.5281/zenodo.5701374>.
- Masiarz, Władysław. „Lwowski ośrodek pomocy więźniom łagrów sowieckich Heleny Wolskiej i Kazimierzy Ulanickiej 1947–1965”. W *Lwów: Miasto – społeczeństwo – kultura*. T. 5, *Ludzie Lwowa*. Red. Kazimierz Karolczak, 408–420. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005.
- Olechowski, Piotr. *Agonia Polaków we Lwowie 1944–1959*. Warszawa: IPN, 2024.
- Olechowski, Piotr. „Z dziejów Polaków w sowieckim Lwowie – przypadek Marii Tereszczakówny”. *Krakowskie Pismo Kresowe* 11, nr 10 (2019): 125–138. <https://doi.org/10.12797/KPK.11.2019.11.08>.
- Rogut, Dariusz. „Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD-MWD ZSRR (1944–1956)”. W *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*. Red. Dariusz Rogut i Arkadiusz Adamczyk, 69–97. Zielonka: Atena, 2005.
- Węgierski, Jerzy. „Archiwum Eksterytorialnego Okręgu Lwowskiego WiN-u z r. 1946”. *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 11 (1998): 107–125.
- Węgierski, Jerzy. „Aresztowania członków organizacji «NIE» w Małopolsce Wschodniej”. *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 11 (1998): 5–30.
- Węgierski, Jerzy. *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*. Kraków: Platan, 1994.
- Węgierski, Jerzy. „Członkowie Okręgowej Delegatury Rządu i organizacji «NIE» z Małopolski Wschodniej przed sądami sowieckimi w latach 1944–1946”. *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 6 (1995): 13–39.
- Węgierski, Jerzy. *W lwowskiej Armii Krajowej*. Warszawa: PAX, 1989.
- Węgierski, Jerzy. „Żołnierze AK-«NIE» Obszaru Lwowskiego w obozach sowieckich w latach 1945–1959”. *Zeszyty Historyczne WiN-u* nr 13 (1999): 83–106.
- Węgierski, Jerzy, i Grzegorz Mazur. *Konspiracja lwowska 1939–1944: słownik biograficzny*. Katowice: Unia, 1997.
- Wnuk, Rafał. „Polska konspiracja antysowiecka na Kresach Wschodnich II RP w latach 1939–1941; 1944–1953”. W *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*. Red. Krzysztof Jasiewicz, 157–249. Warszawa: Rytm, 2002.

Prasa

- Polaczek, Jerzy. „Epilog «Burzy» we Lwowie”. *Lwowskie Spotkania* wydanie specjalne (2004): 19–20.

Źródła internetowe

- „Łagierownicy – Żołnierze Armii Krajowej: Anna Szymczyk”. Bohaterowie Niepodległej. Dostęp listopad 9, 2024. <https://bohaterowieniepodleglej.pl/lagierownicy/entry/1134/>.

„Roman Wiszniowski (1920–1989)”. Cichociemni. Elita dywersji. Dostęp listopad 22, 2024. <https://elitadywersji.org/roman-wiszniowski-cichociemny/>.

„Park imeni I. Franka – kinoteatr (ne dije)”. Lviv Interatkywnyj. Dostęp listopad 17, 2024. <https://lia.lvivcenter.org/uk/objects/park-franka-f-cinema/>.

STRESZCZENIE

Piotr Olechowski, Historia Anny Szymczyk – łączniczki „Mili” – od aresztu do pełnej rehabilitacji. Przyczynek do rozprawy o polskim podziemiu niepodległościowym we Lwowie „za drugiego Sowietu 1944–1946”

W artykule przeanalizowano losy jednej z szeregowych członkiń Armii Krajowej we Lwowie – 19-letniej wówczas Anny Szymczyk, sprawującej funkcję łączniczki-kurierki w podziemiu. Kobieta została aresztowana w listopadzie 1944 r. pod zarzutem „działalności kontrrewolucyjnej” oraz „zdrady ojczyzny”. Po dość szybkim procesie skazano ją na 10 lat pobytu w łagrze i 3 lata pozbawienia praw publicznych. Wyrok ten A. Szymczyk odbyła w całości, po czym nie zezwolono jej na powrót w rodzinne strony, lecz przez kolejne kilkanaście miesięcy przetrzymywano na Dalekim Wschodzie jako osobę „szczególnie niebezpieczną”. Po uzyskaniu pozwolenia na wyjazd do PRL, kobieta zdecydowała się na podróż do Wrocławia, gdzie mieszkała aż do śmierci. Po upadku ZSRR udało jej się uzyskać anulowanie powyższego wyroku, co otworzyło drogę do ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Po kilkuletnich staraniach oba świadczenia zostały wypłacone, na kilka lat przed śmiercią zainteresowanej.

Słowa kluczowe: Lwów, Armia Krajowa, Anna Szymczyk, zesłanie, rehabilitacja, ZSRR, śledztwo kryminalne

SUMMARY

Piotr Olechowski, The Case of Anna Szymczyk—Liaison Officer “Mila”: From Arrest to Full Rehabilitation. A Contribution to the Study of the Soviet Repression of the Polish Independence Underground in Lwów (Lviv), during the Second Soviet Occupation, 1944–1946

The article examines the fate of one of the rank-and-file members of the Home Army in Lwów, Anna Szymczyk, who was 19 years old at the time, and who served as a courier and liaison officer in the underground. She was arrested in November 1944 on charges of “counterrevolutionary activity” and “treason against the homeland”. After a relatively short trial, she was sentenced to ten years in a labour camp and three years of deprivation of civil rights. Anna Szymczyk served the full sentence, after which she was not allowed to return to her hometown. Instead, she was detained for several more months in the Far East as a “particularly dangerous individual”. After obtaining permission to depart for the People’s Republic of Poland, she decided to travel to Wrocław, where she lived until her death. Following

the collapse of the USSR, she succeeded in having her sentence overturned, which enabled her to seek compensation and redress. After several years of efforts, both claims were paid out, only a few years before her death.

Keywords: Lwów (modern-day Lviv, Ukraine), Home Army, Anna Szymczyk, deportation, rehabilitation, USSR, criminal investigation

ZUSAMMENFASSUNG

Piotr Olechowski, Die Geschichte der Verbindungsfrau Anna Szymczyk („Mila”) vom Arrest bis zur vollständigen Rehabilitierung. Ein Beitrag zur Auseinandersetzung mit dem polnischen Unabhängigkeitsuntergrund in Lemberg „während der zweiten Sowjetherrschaft 1944–1946”

Der Artikel analysiert das Schicksal einer einfachen Soldatin der Heimatarmee in Lemberg – der damals 19-jährigen Anna Szymczyk, die als Verbindungsfrau und Kurierin im Untergrund tätig war. Die Frau wurde im November 1944 unter dem Vorwurf der „konterrevolutionären Tätigkeit” und des „Verrats am Vaterland” verhaftet. Nach einem relativ schnellen Prozess wurde sie zu 10 Jahren Lagerhaft und 3 Jahren Entzug der bürgerlichen Rechte verurteilt. A. Szymczyk verbüßte die gesamte Strafe, durfte danach jedoch nicht in ihre Heimat zurückkehren, sondern wurde als „besonders gefährliche Person” noch mehrere Monate im Fernen Osten festgehalten. Nachdem sie die Erlaubnis erhalten hatte, in die Volksrepublik Polen auszureisen, entschied sich die Frau für eine Reise nach Wrocław, wo sie bis zu ihrem Tod lebte. Nach dem Zusammenbruch der UdSSR gelang es ihr, die Aufhebung des oben genannten Urteils zu erreichen, was ihr den Weg ebnete, eine Entschädigung und einen Schadenersatz zu beantragen. Nach mehrjährigen Bemühungen wurden beide Leistungen einige Jahre vor ihrem Tod ausbezahlt.

Schlüsselwörter: Lemberg, Heimatarmee, Anna Szymczyk, Verbannung, Rehabilitierung, UdSSR, strafrechtliche Ermittlungen